

Nowe szaty Palikota

Od performera do męża stanu

- kto uwierzy w jego metamorfozę? → 20

Grupa trzymająca sztukę

Najważniejsi ludzie branży organizują

Warsaw Gallery Weekend → 38

Piękne zapomniane

Polskie aktorki, których kariery

trwały zbyt krótko → 48

PRZE KRÓT

nr 38 (3554), 23 września 2013, cena: 4,90 zł (w tym 8% VAT)
www.przekroj.pl

Królowa Marysienka

Ile tracimy przepędzając ją z Polski? → 6

INDEKS
371424



ISSN 0033-2488

38 >

„Przekrój” ukazuje się od 1945 roku

I na smartfona i na drogę



WP.PL

NA WSZYSTKO

NA SMARTFONA, NA TABLET I NA SMART TV





ZUZANNA ZIOMECKA



FRANEK MAZUR

Lubię ludzi, którzy przyznają się do błędów. Podziwiam takich, którzy nie boją się powiedzieć „nie wiem” i potrafią pracować z lepszymi od siebie. Duma i unoszenie się kompletnie mi nie imponują. To tarcza dla głupoty i zaciętrzewienia, a nawet rozpaczliwa postawa strażników. Może brzmi to paradoksalnie, ale to właśnie pokora odróżnia dowódcę od dyktatora. Mądrego od nawiedzonego.

Nie jest to popularny pogląd. Jesteśmy przyzwyczajeni do rządów silnej ręki. Podziwiamy Żelazne Damy i bohaterów, którzy mimo pewnej porażki dzielnie prowadzą naszych chłopców na śmierć. Boso, ale w ostrogach! Tia. Zazwyczaj prosto w paszczę lwa. Dumnych liderów bardzo cenią branża pomnikowa oraz twórcy thrillerów historycznych, ale zwykli ludzie mają z nimi same kłopoty. Dlatego po-

rozmawialiśmy z Januszem Palikotem (str. 20). Palikot, choć ma liczne wady, posiada tę rzadką w polityce i w biznesie pokorę. Fakt – lawiruje, zmienia się, wścieka, rozsądza mosty, na których sam stoi, raz robi kabaret, innym razem filozofuje i nie zawsze przedstawia silną argumentację.

Jak choćby w sprawie naszej okładkowej maryśki. Najistotniejszych w tej kwestii aspektów medycznych (str. 6) i przemysłowych (str. 10) nie porusza wcale! Ale mimo wszystko Palikot w skali makropolitycznej obiecując, bo pokornie, odbudowuje swoją pozycję. Przepraszając feministki, ściągając swoje imię ze sztandaru partyjnego i zapraszając do współpracy będącego autorytetem Jana Hartmana, Palikot schodzi z pierwszego planu i wycofuje się do pracy w zespole bardziej stabilnych i zaufanych graczy. Choć to pewnie nie ostatnia jego wolta, ta akurat jest imponująca.

MARCIN PROKOP



FRANEK MAZUR

Lubię Janusza Palikota jako inteligentnego, błyskotliwego faceta, który z równą swobodą konwersuje o Kierkegaardzie i Feuerbachu, wykwintnych napojach spirytusowych oraz nowych trendach społecznych. Cenię go jako skutecznego biznesmena, trochę mniej jako medialnego performera. Natomiast absolutnie przeraża mnie on jako polityk. Bo wydaje mi się jawną, ostentacyjną wręcz kwintesencją makiawelicznego cynizmu, który wycina z życia publicznego takie naiwniackie cechy jak wierność deklarowanym wartościom, stałość poglądów, konsekwencję działań, odpowiedzialność za składane obietnice itd. Liczy się tylko władza, traktowana jako cel w rozpisanej na marketingowe strategie grze, a nie jako środek do zmieniania świata na lepsze. Oczywiście zawodowi macherzy od zarządzania rzeczywistością, liderzy największych partii, niewiele się od niego różnią, ale przynajmniej starają się to ukryć pod maskami troskliwych mężów stanu. Palikot natomiast zapytany przez nas (str. 20) m.in. o szanse przy kolejnych wyborach bezwstydnie deklaruje: „Jak udało się Kaczyńskiemu i Tuszkowi, to mi się nie uda? Kaczyński ze swoim wizerunkiem oszołoma (...) jest kandydatem na premiera. Tusk był chłopakiem w krótkich spodenkach (...), a został największym politykiem w kraju. To oznacza, że wszystko jest możliwe. Nie ma żadnych ograniczeń”. I tego się właśnie najbardziej boję.

RACZKOWSKI





ANNA WŁOCH



MARIA CHRZĄSZCZOWA



ADRES REDAKCJI
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,
22 463 03 00, www.przekroj.pl,
e-mail: doredakcji@przekroj.pl

Redaktorzy naczelni:
Zuzanna Ziomecka
Marcin Prokop

Zastępcy redaktorów naczelnych:
Hanna Rydlewska
Monika Brzywczy
(redaktor działu Kultura)

Redaktor działu Grube Sprawy:
Hubert Kropielnicki

Redaktor:

Grzegorz Sobaszek
Sekretarz redakcji:
Katarzyna Czarnecka

Współpracownicy:
Wojciech Bońkowski, Max Cegielski,
Kuba Dąbrowski, Aga Kozak,
Angelika Kucińska, Jan Mirosław,
Katarzyna Nowakowska, Cezary
Polak, Marek Raczkowski, Marianna
Saska, Karolina Sulej, Stach
Szabłowski, Mike Urbaniak,
Jerzy Ziemacki

Projekt graficzny:
Magdalena Piwowar

Pracownia graficzna:
Andrzej Figatowski

Fotoedycja:
foto@przekroj.pl,

Dorota Majka-Czarnecka
Korekta: Dominika Stępień,
Agnieszka Ujma

Projekt strony internetowej:
KRCMedia.pl

Wydawca: GREMI MEDIA Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Promocja i marketing:
Cezary Piernikowski – p.o. Dyrektora
Marketingu i Rozwoju, Paulina Berska
(p.berska@rp.pl)

Biuro Reklamy i Ogłoszeń:
GREMI MEDIA Sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa;
tel. 22 629 86 14; 22 621 48 69;
fax. 22 621 46 58; 22 625 61 57;
reklamainfo@presspublica.pl;

**Dyrektor Biura Sprzedaży
Korporacyjnej** Witold Trzciniński
tel. 22 463 05 53

**Dyrektor Działu Agencyjnego
i Magazyńców** Filip Weichert
tel. 22 463 01 88



PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKROJ”
Prenumerata redakcyjna:

Cena prenumeraty 2013 r.:
Roczna: 175 zł, kwartalna: 46,80 zł
Zamówienie na prenumeratę należy
składać e-mailem:

prenumerata@przekroj.pl
Dodatkowe informacje
tel. 800 120 195; 22 463 00 87

Prenumerata kolporterska

Oddziały Ruch SA, tel. 801 800 803
lub 22 693 70 00 – telefoniczne Biuro
Obsługi Klienta czynne w godz. 7-18,
www.prenumerata.ruch.com.pl,

urzędy pocztowe

Prenumerata Elektroniczna
(e-wydanie, wydanie na tablet):
tel. 801 15 15 15, e-mail:

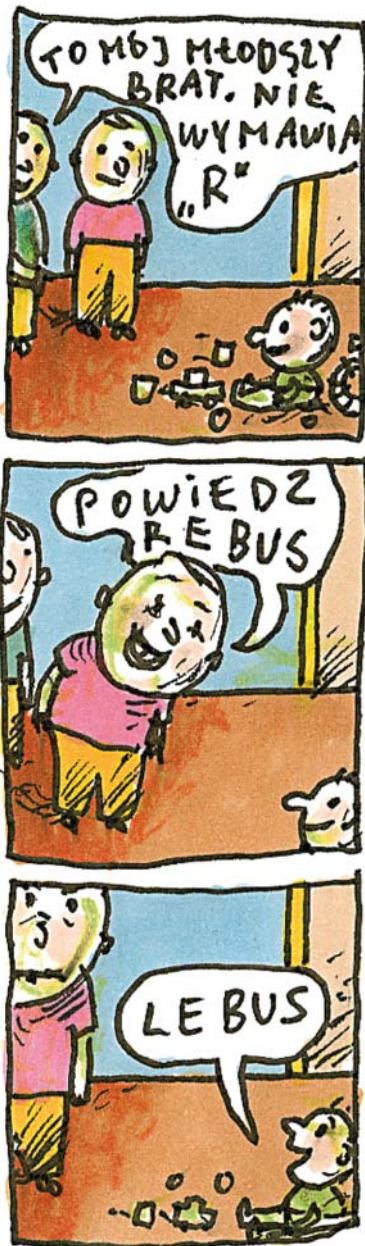
serwisplatne@rp.pl
www.przekroj.pl

www.sklep.rp.pl
www.e-kiosk.pl

www.e-gazety.pl

Ilustracja na okładce:
Arobal

RACZKOWSKI



AKTUALNOŚCI

- 6 → KONOPIE INDYJSKIE** Polaku, lecz się marihuaną O konieczności zalegalizowania trawki dla pacjentów pisze Maciej Kowalski
- 10 → KONOPIE SIEWNE** Roślina dobra na wszystko Kowalski tłumaczy też, dlaczego nie uprawiamy cudownej rośliny

GRUBE SPRAWY

- 20 → JANUSZ PALIKOT**
Zawdzięczacie mi rewolucję Polityk wyznaje grzechy i obiecuje poprawę Michałowi Falowi
- 26 → PRAWO AUTORSKIE** Wszyscy jesteśmy twórcami Z Jarosławem Lipszycem rozmawia Jerzy Ziemacki
- 30 → TECHNOLOGIE** Nadlatują trutnie Dronów na niebie wypatruje Kamil Antosiewicz
- 34 → WYWIAD Meller: powrót do przeszłości** Rozmawia Marcin Prokop

KULTURA

- 38 → SZTUKA** Na galerach Stach Szabłowski o imprezie Warsaw Gallery Weekend
- 44 → ANITA LIPNICKA** Dziękuję, nie tańczę – twierdzi wokalistka. Ale chętnie rozmawia z Janem Mirosławem
- 48 → KINO** Spalone słońca Cezary Polak o aktorkach fatalnych
- 54 → PRAPREMIERY** Siła polskiej sceny O festiwalu teatralnym w Bydgoszczy pisze Mike Urbaniak

- 56 → MUZYKA** Na orbicie mistrzów O 56. odsłonie Warszawskiej Jesieni opowiada Jacek Marczyński
- 58 → MUZYKA** Recenzje Winczewski chwali Janelle, Kucińska Coldair
- 60 → FILM** Recenzje Chrobak o kinie, Nowakowska o serialu
- 62 → FILM** Kim jesteśmy? Barbara Hollender chwali festiwal w Gdyni
- 64 → ZWIASTUN LITERACKI** Zostań stworzycielem Fragment poradnika „Droga artysty” Julii Cameron

ROZMAITOŚCI

- 68 → MODA** Na pasku ideologii Marcin Różycki o socrealu na wybiegu
- 72 → MODA** Być jak Giorgio planuje Ania Kuczyńska w rozmowie i Moniką Brzywczy
- 76 → OD RZECZY** Słodki idiota O wihajstrze Franciszek Barwiński
- 78 → PIERWSZA PRACA** Operator na komarze, czyli Smolik o harówce
- 80 → WINO** Kangury kontratakują Flaszki z Australii otwiera Wojciech Bońkowski

FELIETONY

- 13 → EWA WANAT** Niewymowne, czyli o słowach, które nie przechodzą kobietom przez usta
- 19 → JAKUB ŻULCZYK** Witamy z powrotem, czyli sentymalny powrót do muzyki lat 90.
- 63 → ROMAN KURKIEWICZ** Wozikoka, czyli jak zarobić w narkobiznesie i wieść szczęśliwe życie

W tym tygodniu nie piszemy...



...o tych, co budzą się w grobach. A potem łapią za telefon i alarmują pogotowie. „Dzwonię do pani/pana w bardzo nietypowej sprawie” – aż chce się przytoczyć słowa klasyka, by opisać wstrząsającą historię z Chorzowa. Mężczyzna wypił, mężczyzna wpadł. Horror medyczny.



...o kolejnej wielkiej roli Kevina Spacey. Czy może raczej o olbrzymim honorarium, jakie musiał otrzymać ten świetny aktor za występ w reklamie banku, który firmował swoją twarzą inny знаmienity artysta, Chuck Norris. Kevin będzie zachwalać Konto Godne Zaufania. Godne pożalowania.



...o Michale Rusinku. Sekretarz Wisławy Szymborskiej padł ofiarą kradzieży, a teraz może zostać oskarżony o złamanie prawa, bo upublicznił zdjęcia potencjalnych złodziei pochodzące z monitoringu. Rusinek tylko czeka, aż podejrzani stawiają się w prokuraturze z pretensjami. I jego portfelem.

RACZKOWSKI



☆ FRAGMENT RELACJI Z POGRZEBU S. MROZKA, W DNIU JEGO POGRZEBU NADANY W RADIU TOK FM.

REKLAMA

SQUIRE • HOWE • WHITE • DOWNES • DAVISON

2 CZERWCA 2014

-SALA KONGRESOWA-
-WARSZAWA-

TRZY ALBUMY ZAGRANE W CAŁOŚCI



THE YES ALBUM
-1971-

CLOSE TO THE EDGE
-1972-

GOING FOR THE ONE
-1977-

www.yesworld.com

BILETY NA EVENTIM.PL I LIVENATION.PL

MACIEJ KOWALSKI

Polaku, lecz się marihuaną

Pomimo restrykcyjnej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Polacy mają możliwość zdobycia **legalnej medycznej marihuany**. W starciu z bezmyślnym oporem polityków ratunkiem dla pacjentów jest konwencja z Schengen.

Pośród 2–3 milionów Polaków, którzy mniej lub bardziej regularnie sięgają po zakazane zioło, znajduje się spora grupa użytkowników medycznych. Dla nich marihuana nie jest używką, narkotykiem, rozweselaczem czy afrodyzjakiem. Stosują ją jako lekarstwo, które łagodzi objawy choroby i zatrzymuje bądź cofa jej rozwój. Pozytywne działanie marihuany zostało wielokrotnie potwierdzone w terapii m.in. stwardnienia rozsianego, AIDS, nowotworów, jaskry czy w terapii paliatywnej.

Znakiem czasu i pozytywnego nastawienia środowisk lekarskich są coraz częściej publikowane wyniki badań nad medycznym zastosowaniem przetworów konopi. Zaledwie kilka tygodni temu w „Molecular and Cellular Neuroscience Journal” ukazała się praca dra Corbina Bachmeiera opisująca sposób, w jaki marihuana spowalnia rozwój choroby Alzheimera. Popularność zyskuje także stosowanie marihuany u dzieci – jak dowodzą ostatnie badania przeprowadzone na Uniwersytecie Stanforda, oprócz potwierdzonych wcześniej zastosowań (m.in. epilepsja, białaczka, ADHD) cannabis może być z powodzeniem stosowany także we wczesnych fazach autyzmu. O roli marihuany w terapii nowotworów wspomina należący do amerykańskiego Departamentu Zdrowia serwis dla pacjentów, powołując się na blisko 40 różnych badań z ostatnich kilkunastu lat.



KONOPIE INDYJSKIE

Ale władza wie swoje

Niestety, pomimo gwarantowanego im przez konstytucję prawa do ochrony zdrowia nasi zainteresowani muszą się zaopatrywać w lekarstwo w sposób nielegalny. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii nie wyróżnia celu medycznego jako okoliczności wyłączającej czy choćby łagodzącej istniejące zakazy. Posiadanie każdej ilości grozi pozbawieniem wolności do lat trzech. Tak samo jak uprawa na własny użytek, z wielu względów preferowane przez pacjentów źródło lekarstwa. Dostępna na czarnym rynku marihuana pełna jest zanieczyszczeń i trudno o określone stężenie poszczególnych substancji aktywnych. Trzeba też wchodzić w kontakty ze światem przestępczym. Dla wielu pacjentów są to przeszkody, które utrudniają bądź uniemożliwiają leczenie. Co więcej, marihuana marihuanie nierówna – na różne schorzenia pomagają różne zawarte w niej substancje i efekt terapeutyczny często zależy od wzajemnych proporcji konkretnych kanabinoli.

W świetle polskich przepisów i praktyki lekarskiej marihuana nie może być traktowana jako lekarstwo w żadnym wypadku. Rozwiązaniem problemu okazuje się konwencja z Schengen, której art. 75 daje pacjentom prawo do przewożenia narkotyków na potrzeby medyczne, pod warunkiem posiadania wymaganej dokumentacji. W odpowiedzi na zapytanie pacjenta Główny Inspektorat Farmaceutyczny nie pozostawia wątpliwości: „osoby chore (...) mogą przewozić środki odurzające i substancje psychotropowe, jakie są niezbędne dla ich leczenia medycznego, pod warunkiem że w przypadku kontroli okażą zaświadczenie wydane lub uwierzytelnione przez właściwe władze dla ich państwa pobytu”. Warto zaznaczyć, że kryterium, które określa władze uprawnione do wydania stosownego zaświadczenia, jest nie obywatelstwo, ale miejsce pobytu. Na potrzeby zdobycia lekarstwa wyma-

gana jest zatem wyłącznie rezydentura, która dla obywateli UE nie nastręcza większych problemów.

Holandia, Czechy, USA

Polacy szybko się zorientowali, jakie rodzi to możliwości. – Za pierwszym razem wszystko przebiegło bez problemów – wspomina Piotr, który w ubiegłym roku legalnie przywiózł z Holandii dwa opakowania medycznej marihuany. – Byłem u lekarza, do-

marihuaną Piotr będzie mógł jednak kontynuować po uzyskaniu statusu rezydenta, do czego wystarczy jedna wizyta w miejscowym urzędzie.

Stawać na głowie, żeby zdobyć leki, nie muszą z kolei pacjenci m.in. w sąsiednich Czechach, gdzie w ubiegłym roku pod naciskiem lekarzy weszła w życie ustawa, która umożliwia legalne leczenie się marihuaną. Dużo lepiej jest nawet w kolebce prohibicji, jaką są Stany Zjednoczone – prawie połowa stanów zezwala już na mniej lub bardziej swobodny dostęp do marihuany jako lekarstwa. W świetle szykan, jakie czekają ich ze strony polskiego systemu sprawiedliwości, część pacjentów zwyczajnie bierze nogi za pas i opuszcza ojczyznę. Ci, którzy ze zdrowotnych, rodzinnych, zawodowych czy patriotycznych pobudek zostali w kraju, nie są jednak na całkiem straconej pozycji. Członkostwo w Unii Europejskiej daje niepowtarzalną możliwość leczenia się za granicą i korzystania z dobrodziejstw systemów bardziej przyjaznych pacjentowi. Z końcem października wchodzi też w życie przepisy wprowadzające dyrektywę o leczeniu transgranicznym, które dodatkowo ujednoczą rynek usług medycznych na terenie Unii, wprowadzając m.in. wzajemne akceptowanie recept.

W opinii Piotra Jabłońskiego, dyrektora Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, podobnie jak w przypadku innych substancji, które jednocześnie mogą mieć zastosowanie jako leki i jako narkotyki, decyzje o możliwości stosowania medycznej marihuany powinien podejmować Główny Inspektorat Farmaceutyczny. – W naszym przekonaniu ludzie, którzy cierpią na różnego rodzaju choroby, a dla których pomocą mogą być produkty bazujące na marihuanie, powinni mieć do nich dostęp. Nie powinniśmy się kierować żadną ideologią czy przekonaniami, tylko dobrem pacjenta – wyjaśnia Jabłoński. Odnosząc się do zastosowania tymczasowego meldunku



LEW ROBERTSON/CORBIS

Amerykański departament zdrowia poleca marihuanę w terapii nowotworowej, powołując się na wyniki prawie 40 badań naukowych.

stałem recepty, zrealizowałem je w aptece i wysłałem wszystkie dokumenty. Odpowiedź przyszła e-mailem i mogłem już ruszać do Polski – mówi. Niestety, w obliczu fali wniosków z państw, w których medyczna marihuana nie jest dostępna, holenderski urząd zdecydował się zawiesić wydawanie nowych certyfikatów dla osób, które nie mieszkają w Holandii. Swoją terapię legalną



ERIC SCHLEGEL/CORBIS

za granicą jako sposobu na pozyskanie legalnej marihuany, dodaje: – Nikogo nie zachęcałbym do łamania prawa, ale też mam wiele zrozumienia dla osób, które cierpią i szukają dla siebie leku. Uważam, że powinno być naszą wspólną odpowiedzialnością, żeby tego typu problemy rozwiązać i nie zmuszać ludzi do podejmowania decyzji z pogranicza prawa.

W postaci ciastek

Jak więc obywatel Polski może w zaciśku swojego domu legalnie zażyć lekarstwo, którego odmawiają mu kolejne polskie rządy, z byłym palaczem Donaldem T. na czele? Świeża, przebadana i legalna marihuana czeka na niego w zagranicznych aptekach. Jeden z holenderskich producentów wprowadził na rynek cztery różne odmiany konopi indyjskich, pakowane w niepozorne pudełeczka zawierające po 5 gramów suszonych kwiatostanów. W przeciwieństwie do syntetycznych czy pół-syntetycznych preparatów i wyciągów, z których niektóre są dostępne także w Polsce, mowa o suszu konopi indyjskich – marihuanie. Zgodnie ze wska-

Świeża i przebadana medyczna marihuana czeka na rezydentów Czech, Irlandii i wielu stanów USA. A także na obrotnych obywateli Polski posiadających odpowiednie wskazanie i receptę.

zaniem lek zażywany jest poprzez palenie, waporyzację (wdychanie oparów) bądź w postaci ciastek/herbatek, co szczegółowo objaśnia załączona do leku broszura informacyjna.

Biuro Medycznej Marihuany holenderskiego Ministerstwa Zdrowia stara się odpierać nadmiar chętnych z zagranicy deklaracją, że certyfikat uprawniający do przekraczania granicy wydawany jest tylko mieszkańcom Królestwa Niderlandów. Po chwili przynajmniej jednak, że tymczasowy meldunek spełnia stawiane przez nich wymogi bycia „mieszkańcem”. Co zrobić, żeby z dnia na dzień stać się Holendrem uprawnionym do podróżowania do Polski z zapasem legalnej medycznej marihuany? Wystarczy dobra dusza na miejscu, która pozwoli nam na zameldowanie się pod jej adresem. Z taką zgodą i dowodem osobistym wystarczy jedna wizyta w urzędzie gminy i odrobina cierpliwości, żeby uzyskać niezbędne dokumenty.

Choć teoretycznie dostępne jedynie na rynku holenderskim, preparaty te można też zamówić również do aptek w innych państwach członkowskich

dzięki tzw. procedurze importu docelowego. Teoretycznie dotyczy to również Polski – kilka lat temu Ministerstwo Zdrowia wydało nawet pozwolenie na import kilku opakowań suszu, jednak żadna apteka nie odważyła się zrealizować recepty, a lekarze prowadzący odmawiali podjęcia terapii. Po kilku tygodniach od odmowy chorujących na raka pacjent zmarł. Teraz jego wnuk – Radosław Piekarski – skarży lekarzy i Biuro Rzecznika Praw Pacjenta za zignorowanie wytycznych MZ i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Piekarski na co dzień mieszka w Niemczech, gdzie na podstawie meldunku przysługuje mu prawo do leczenia się importowaną z Holandii marihuaną. Wyjeżdżając do Polski, musi jedynie zawiadomić miejscowy instytut BfArM (Bundesinstitut fuer Arzneimittel und Medizinprodukte), który w ciągu dwóch tygodni przysłał mu zezwolenie na przewóz leku za granicę.

Głos lekarzy

Zdaniem lek. med. dr. Waldemara Kujawy, wbrew przykrym doświadczeniom Piekarskiego, środowisko lekarskie w dużej mierze zdaje sobie sprawę